

Kafar Dixon37, Tak wczoraj jak dzisiaj (ft. Pyskaty)

Słuchasz mistrza opcji
Od jutra się ogarnę
Pozdrowki wolność i zakłady karne
Niech zgadnę, naprawdę masz tak jak i ja
Że dobrze czas mija, jak wokół ekipa
Sam mogę teksty sobie w nocy pisać
A was muszę mieć tak wczoraj jak dzisiaj
Przy mnie blisko, aż słycać serducho
I krzyczę to głośno, nie cicho na ucho
Gdyby nie ty nie wy, bracie siostró
Już dawno życie by mnie tu poniosło
Rzuciłbym wszystko jak kiedyś boisko
A tak 24h gra mi w duszy hip-hop
O tym że rodzina, obowiązki, tyrka
Ale pamiętaj ile znaczy iskra
Zadzwoń w nocy, zapytam co słycać
To się nie zmienia, tak wczoraj jak dzisiaj

Nie miałem nic poza nimi
Dziś śni mi się to jak wczoraj
No limit ze swymi ludźmi jak sfora mamy
Coraz więcej obowiązków ziomuś
Bo chcemy by było w porządku w domu
Ta praca nas przerasta czasem
I te problemy
więc gdy tupiemy w weekend słyca nas pół miasta czasem
Każdy z nas ma dzisiaj życie własne
Lecz na nich mogę liczyć zawsze
I nie ważne czy krawat czy kaptur, nesesor czy plecak
Gdy łapiemy się na oście to mam ciary na plecach
Bo jest tak że każdy dziś na własnych śmieciach
Każdy pamięta gdzie był jako dzieciak
Teraz łycha, kiedyś raczej wiśnia
Z taką kulturą picia bliżej nam do piekła niż czyścica
Dzieci Rejsu, Koralgola i misia trzymają się razem
Nieważne czy wczoraj czy dzisiaj

Tak wczoraj jak i dziś
Ziomeczku mój ból
Dalej dres, chociaż coraz lepszy krój
Upłynęło sporo lat ale czuje ten sam głód
I na, świadkiem Bóg, nie było hajsu z YT
Lecz była tu ekipa cop wierzyła
Chcieć to móc
Na całe życie wkur* dzieciaki, bunt
Dwa .. treningi, wóda i s kun
A z okien leciało DiX27 i Hemp Gru
Nie było wtedy jutra
Liczyło teraz i tu
pierwsze koncerty – najebany tłum
Pierwsze wypłaty – idź pan z tym w pizdu
Tarapaty, głupie szmaty i kung fu
Lajfy, harlemy, scena i ból
Się żyje dzieciaku, się żyło jak król
A dziś choć niewielu, stoją jak mur
Nie uciekam od problemów
Panaceum mam tu!